

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo D. P. skierowane przeciwko Miastu Ł. o ustalenie prawa do lokalu socjalnego, nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony przeciwnej oraz uchylił postanowienie z dnia 27 czerwca 2016 roku i oddalił wnioski o udzielenie zabezpieczenia.

Powyższy wyrok w części oddalającej powództwo oraz uchylającej postanowienie z dnia 27 czerwca 2016 roku i oddalającej wnioski o udzielenie zabezpieczenia zaskarżył apelacją powód.

Zarzucił wyrokowi:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a to przez uznanie, że:

- powodowi nie można przypisać statusu lokatora w okresie po odjęciu mu prawa własności w związku postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia II Wydział Cywilny - Sekcja Egzekucyjna wydanym w sprawie II 1 Co 9108/12 gdzie w punkcie 2 stwierdzono obowiązek powoda wydania nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) G. W.;

- pominięcie pisma Zarządu Lokali Miejskich, Wydział Lokali Mieszkalnych z dnia 6 lipca 2016r. - (...). (...).XIX.205.2016 w którym organ administracji stwierdził, że powodowi przysługuje prawo do lokalu socjalnego na podstawie § 4 Uchwały z dnia 29 czerwca 2012 r. Nr XLIV/827/12 Rady Miejskiej w Ł.,

tj. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.;

2) naruszenie prawa materialnego, a to art. 14 pkt 1 ust. 6 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. 2001 Nr 71 poz. 733).

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest na tyle zasadna, że skutkuje koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Postępowanie jakie toczyło się przed Sądem Rejonowym dotknięte jest bowiem nieważnością w zakresie rozprawy w dniu 10 lipca 2017 roku.

Zasadniczym przepisem dotyczącym nieważności postępowania jest art. 379 k.p.c.. Ma on przede wszystkim znaczenie dla sposobu postępowania sądu pierwszej instancji, do tego postępowania bowiem się odnosi. Określając uchybienia procesowe, które sprawiają, że postępowanie dotknięte jest nieważnością, ustawodawca miał niewątpliwie na względzie ich duży ciężar gatunkowy. Sąd drugiej instancji działając z inspiracji skarżącego lub też z urzędu, stwierdzonej nieważności postępowania nie może nie uwzględnić. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 378 § 1 k.p.c. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak zawsze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania. Kierując się celem zachowania odpowiedniego standardu procesowego orzeczenia sądowego, ustawodawca przyjął w konsekwencji, że uchybienia procesowe skutkujące nieważnością postępowania powinny być przez sąd drugiej instancji uwzględniane z urzędu. Bez znaczenia przy tym jest czy między nieważnością postępowania, a wynikiem sprawy istnieje związek przyczynowy. Skarżący takiego związku w każdym razie nie musi wykazywać, a sąd drugiej instancji ustalać. Wpływ nieważności na treść orzeczenia stanowi zatem ustawowe założenie mające charakter domniemania ustawowego, które nie może być obalone. Mamy tu więc do czynienia z

tw. autonomią skutków nieważności (por. System prawa procesowego cywilnego. Środki zaskarżenia pod. red. Jacka Gudowskiego, III cz. 1, LexisNexis s. 210). Jedną z przesłanek nieważności postępowania jest pozbawienie strony możliwości obrony swych praw o czym stanowi przepis art. 379 pkt 5 k.p.c.. Polega to na tym, że z powodu wadliwych czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej strona nie mogła brać i nie brała udziału nie tylko w toku całego postępowania, ale także w jego istotnej części, przy czym chodzi o całkowite faktyczne pozbawienie możliwości obrony. Tak więc oceniając czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba w pierwszej kolejności rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie ustalić czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony działania w postępowaniu, w końcu zaś ocenić czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swoich praw w procesie. Dopiero w razie spełnienia wszystkich opisanych powyżej przesłanek trzeba przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania. Taki tok rozumowania jest przedstawiony w szeregu orzeczeń przyjmujących, że dopiero w takiej konkretnej sytuacji strona została pozbawiona możliwości działania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2015 r., II CSK 443/14, i przywołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów niniejszego postępowania należy wskazać, że Sąd Rejonowy przeprowadził rozprawę w dniu 10 lipca 2017 roku pomimo tego, że w aktach sprawy znajdowało się pismo powoda wypowiadające pełnomocnictwo dotychczasowemu pełnomocnikowi z urzędu (k. 36 i 37), jak i pismo pełnomocnika z urzędu powoda zawierające oświadczenie o konflikcie z powodem i niemożnością dalszego go reprezentowania (k. 38). Pisma te wpłynęły do akt sprawy odpowiednio w dniach 20 i 21 czerwca 2017 roku. W związku z tym to te daty należy traktować jako datę wypowiedzenia pełnomocnictwa (patrz - wyrok NSA z dnia 17 stycznia 2013 roku, sygn. akt II FSK 1107/11, opublikowany w zbiorze orzecznictwa programu L.). Tym samym bezzasadnie Sąd Rejonowy przyjął, że dotychczasowy pełnomocnik mógł reprezentować powoda na rozprawie w dniu 10 lipca 2017 roku w oparciu o przepis art. 94 i 95 k.p.c., skoro od daty wypowiedzenia pełnomocnictwa do daty rozprawy upłynął już dwutygodniowy termin przewidziany przepisem art. 94 k.p.c.. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że powód uprawniony był do skutecznego wypowiedzenia pełnomocnictwa pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu (porównaj - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1976 roku, III CRN 64/76, opublikowane OSNCP 1977 nr 1, poz. 14). I to data tej czynności rozpoczęła bieg terminu przewidzianego w przepisie art. 94 k.p.c..

Dotychczasowe rozważania prowadzą do konkluzji, że pełnomocnik z urzędu nie był uprawniony do reprezentacji powoda na rozprawie w dniu 10 lipca 2018 roku.

Idąc dalej, niewątpliwie w dacie rozprawy Sąd Rejonowy nie dysponował wiedzą o przyczynach niestawiennictwa powoda na terminie rozprawy. Nie można jednak pominąć tego, że w terminie publikacyjnym, przed ogłoszeniem zaskarżonego wyroku, do akt sprawy wpłynęło zaświadczenie lekarskie wystawione przez lekarza sądowego z którego bez wątpliwości wynika, że powód nie mógł stawić się na rozprawie w dniu 10 lipca 2017 roku z powodu choroby. Oceniana ex post przyczyna niestawiennictwa powoda na rozprawie w dniu 10 lipca 2017 roku okazała się być usprawiedliwioną. W konsekwencji przeprowadzenie rozprawy i zamknięcie rozprawy w tym dniu doprowadziło do skutku w postaci pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c..

Należy w tym miejscu podkreślić, że prawo strony, zwłaszcza niereprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, do udziału w rozprawie, jeśli chce ona z tego prawa korzystać, akcentowane jest w orzecznictwie. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, wydanie orzeczenia w sytuacji gdy dochodzi do nieobecności strony na rozprawie z powodu choroby, potwierdzonej właściwym zaświadczeniem lekarskim i uniemożliwiającej stawienie się w sądzie, zwłaszcza jeżeli strona nie jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, a rozprawa, w której nie może wziąć udziału, jest jedyną rozprawą w sprawie albo bezpośrednio poprzedzającą wydanie wyroku, powoduje nieważność postępowania na skutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975 nr 5, poz. 84; z dnia 18 marca 1981 r., I PRN 8/81, OSNC 1981 nr 10, poz. 201; z dnia 18 listopada 1997 r., I CKU 175/97, Prok. i Pr.-wkł. 1998 nr 5, poz. 36; z dnia 15 stycznia 1999 r., II CKN 139/98, z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220; z dnia 13 maja 2005 r., IV CK 620/04, z dnia 20 grudnia 2005 r., V CSK 64/05, z dnia 15 grudnia 2006 r., I PK 122/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 325; z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07, z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 321/11, z dnia 26 września 2012 r., II CSK 36/12, z dnia 28 czerwca 2017 r., IV CSK 514/16, oraz uchwałę Sądu

Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014 nr 9, poz. 87 z glosą A. Rączkowskiej, Palestra 2016 nr 9, s. 98-103 i glosą A. Łazarskiej, OSP 2017 nr 6, poz. 60).

Taka sytuacja zachodzi w przedmiotowej sprawie.

Rozprawa w dniu 10 lipca 2017 roku poprzedziła bezpośrednio wydanie zaskarżonego wyroku. Co więcej, z treści zarządzenia z dnia 14 kwietnia 2017 roku (k. 41) wynika, że Sąd Rejonowy miał zamiar przeprowadzić na tym terminie dowód z przesłuchania stron, skoro powód został wezwany do stawienia się na terminie rozprawy osobiście celem przesłuchania w charakterze strony pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań. Wobec niestawiennictwa powoda na terminie rozprawy został on pozbawiony możliwości złożenia zeznań. Tymczasem prawo do osobistego udziału w czynnościach procesowych jest istotnym elementem sprawiedliwej procedury sądowej (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 czerwca 2002 r., SK 5/02, OTK-A 2002 nr 4, poz. 41). Pozostaje ono w związku z nieodłącznym elementem rzetelnego procesu, jakim jest prawo do bycia wysłuchanym, czego powód został bezzasadnie pozbawiony.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 108 § 2 k.p.c..

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Rejonowy przeprowadzi postępowanie w sposób zapewniający zachowanie gwarancji procesowych przysługujących powodowi.